

Ewangelia (Mt 16, 21-27) – 03.09.2023 r. Jeśli ktoś chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie

Jezus zaczął wskazywać swoim uczniom na to, że musi udać się do Jerozolimy i wiele wycierpieć od starszych i arcykapłanów oraz uczonych w Piśmie; że będzie zabity i trzeciego dnia zmartwychwstanie. A Piotr wziął Go na bok i począł robić Mu wyrzuty: «Panie, niech Cię Bóg broni! Nie przyjdzie to nigdy na Ciebie». Lecz On odwrócił się i rzekł do Piotra: «Zejdź Mi z oczu, szatanie! Jesteś Mi zawadą, bo nie myślisz po Bożemu, lecz po ludzku».

Wtedy Jezus rzekł do swoich uczniów: «Jeśli ktoś chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje. Bo kto chce zachować swoje życie, straci je; a kto straci swe życie z mego powodu, znajdzie je. Cóż bowiem za korzyść odniesie człowiek, choćby cały świat zyskał, a na swej duszy szkodę poniósł? Albo co da człowiek w zamian za swoją duszę?

Albowiem Syn Człowieczy przyjdzie w chwale Ojca swego razem z aniołami swoimi i wtedy odda każdemu według jego postępowania».

Odpowiedz sobie na pytania: Czy jestem egoistą/egoistką? Czy myślę tylko o sobie, ewentualnie tylko o bliskich mi osobach?

To powiedz, jak ty naśladujesz Jezusa? On oddał życie za nas wszystkich, za ciebie też. Właśnie taka jest droga do nieba – pełna poświęceń. To nie jest droga na kanapie przed telewizorem.

To nie jest droga, gdzie to ty będziesz świecił/świeciła jak gwiazda i swoją osobą będziesz przysłaniać Jezusa.

Ty masz być jak reflektor. Masz wskazywać na Niego i to Jego masz oświetlać. To On ma być w centrum, On ma być najważniejszy.

Dlaczego zatem niektórzy o tym zapominają?